

# KURJER

# NOWOGRÓDZKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BARANOWICZE, UL. NARUTOWICZA 36 m. 1, TEL. 162

PRENUMERATA miesięczna z odrobinami do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za kwartał 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 52318.

Opłata pocztowa uiszczona ryśaltem. Redakcja nie odpowiada za treści zamieszczone w swych ogłoszeniach. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZENIA: wiadomości 1-spalowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane wiadomości 50 gr. Kronika reklamowa 60 gr. W ogłoszeniach ogłoszeniowych stawki 25 proc. drożej. Zmiana ogłoszenia w ogłoszeniach 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 500 proc. drożej. Układ ogłoszeń w ogłoszeniach 100 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## ORDYNACJA WYBORCZA

Niemiecy recepty na ordynację wyborczą. Jest to zagadnienie par excellence praktyczne. Praktyka tylko może wykazać, czy dana ordynacja wyborcza jest dostosowana do warunków, umysłów, potrzeb ludności.

Jedno jest pewne: dotychczasowa nasza ordynacja, oparta na systemie de Hondt'a, z okręgami wielomandatowymi, z proporcjonalnością, a listami państwowymi, zbankrutowała. Do prowadziła do rozdrobnienia głosów, a przedostawiała do niebawmego paraliżu. Powoli stali się nominalnymi centralnymi zarządami partijnych. Głosowanie na smery do prowadziło do zupełnego zerwania kontaktu pomiędzy posłem a jego wyborcami. Możliwość wystawiania tej samej kandydatury w wielu okręgach i na liście państwowej, oraz swobodę z tem „zawieszania się” mandatów, zresztą — do tego, że wybora wcale nie wiedział na kogo swój głos oddawał. Wybory u nas stały się glab biernymi na party. Wyższy ci, co wolał; o walkę z partycydem, miedzy rzadzi, że zmniejszenie obecnej ordynacji jest pierwszym warunkiem skuteczości tej walki.

Drugie jest pewne: jednemu z największych wadów obecnej konstytucyjnej jest — pominięcie zagadnienia ordynacji wyborczej do ustawy zwykłej. W ten sposób ordynacja staje się elastyczną. Można ją zmienić. To też należy przypuszczać, że nowa nasza wyborcza, jakakolwiek będzie, będzie eksperymencem. Jeżeli doświadczenie wykaże, że nie odpowiada ściśle celowi, można będzie — a nawet trzeba będzie — ją zmienić.

Niektóre zmiany w ordynacji już zostały spróbować wciel niemał opublikowanej. Niemca spróbować, jeśli chodzi o zmniejszenie list państwowych, głosowania na smery i do 10-mandatowych wielkich 6 — 8 i 10-mandatowych wielkich wyborczych. Najbardziej opinia waha się, czy lepiej są okręgi jedno, czy dwa, lub trzy-mandatowe.

Logiczniej byłoby wypracowanie systemu jednomandatowego. System ten istnieje w tych krajach, w których parlamentaryzm funkcjonuje najlepiej: w Anglii, we Francji, w Stanach Zjednoczonych. Jak pisał jeszcze ś.p. Władysław Leopold Jaworski na kompromis, że zmniejszenie do kompromisu, już w okręgach, ułatwia później kompromis w parlamencie. System jednomandatowy może być różny: wzorowany na Anglii (wystarcza względna wielkość), lub na Francji (balotaz w drugim głosowaniu). System angielski wydaje się bezwzględnie lepszym: uniemożliwia istnienie wielu opozycji, zmusza „trzecią partję” do zmiknięcia. W 1929 r. system wyborczy angielski doprowadził do porażki, choć w sumie miał większość głosów, do władzy. Niekiedy z tego powodu nie trwonił, że Anglia nie jest krajem demokratycznym.

Być może, że Polska niechęć do rozwiązań krajowych i polski konserwatyzm (tak, tam zwiazca, gdzie nie trzeba, opinia polska jest krajnie konserwatywna w niemieckim znaczeniu, t. zn. w tem, że nie chce nie zmieniać, że pragnie tkwić w rutynie) doprowadzi do tego, że zachowamy okręgi dwu — lub trzy-mandatowe. Może to mieć pewną wartość, zwłaszcza na krajach. Ponieważ konstytucja nie wspomina o proporcjonalności, więc i to można zastosować regułę, że wystarcza względna wielkość. Ułatwi to organizowanie stronniestwa na smery koalicyjnej, już w okręgach. Jeżeli, dajmy na to, ordynacja będzie przewidywała okręgi dwumandatowe, głosowanie będzie na dwóch kandydatów i wystarczałaby względna wielkość, to zachowamy, czy dojdzie do utworzenia list osobno — socjalistycznych i jak się wybory do takiej kombinacji odnie-

Wreszcie głośną jest jeszcze jedna sprawa: Prawo prezenty kandydatów na posłów. Dotychczas kandydatów 50 wyborców mogło przedstawić kandydata. Krajową wiedzę, że prawo prezenty ma być ograniczone. Według niektórych poglądów — nomicznych przysięgę opozycyjną, prawo prezenty miałyby tylko pewne ciała publiczne, np. sejmiki, iury handlowe i t.d.

Jakiś cel ma kwestia prezenty? Dwojaki. Po pierwsze chodzi o to, żeby przy liberalnym przepisy w tej dziedzinie nie doprowadziły do zbyt wielu mógosiej kandydatów. Wybór względnie większości będzie już durnym hamulec w tym względzie. Jako dalsze gwarantuje przeciw nieporadnym kandydatom można założyć, że wozem Anglii, składania przez kandydatów kasej, która, w razie przegranej, przepada na rzecz skarbu państwa. W Anglii, jeśli się nie wie, kaseja ta wynosi 500 funtów, czyli 12 tysięcy złotych z okładem. W Polsce, że względu na naszą biedę, trzeba ją ograniczyć do 1.000 zł. To wystarczy, by nas zabezpieczył od t. zw. „frank candidates”.

Ale już i drugi cel, ważniejszy. Chodzi o kwalifikacje posła. 50-ciu wyborców może wystawić kandydata, być głuźpaz. W ten sposób sejm mógłby groził zalaniem lokalnie wielkimi. Jak zapewnić, by kandydaci byli istotnie ludnie powami, świeżi, wyrobieni, odpowiedni i odpowiedni?

Na to trzeba odpowiedzieć: tylko dogłębnie wyrobienie polityczne może zapewnić wybór odpowiednich posłów, czy to z opozycji, czy to z obywateli. Z kwalifikacjami posłów do parlamentu jest jak z tradycjami angielskimi: trzeba go straszyć przez trzysta lat. Zadać ograniczenie prawa prezenty nie zastąpi kultury politycznej wyborców. Ta kultura jest niesłychanie niska — stał się „dziwieniem” byłoby oczekiwać „zbyt wysokiego poziomu wyrobienia” narodowego.

Być może, że najbliższym wyświeceniem z tego zagadnienia byłoby sążądanie, by kandydata na posła zaprezentowało przynajmniej 100 wyborców, przyczem prawo prezenty przysługowałoby tylko tym wyborcom, którzy będą mająć średnie wykształcenie, bądź pięć lat minimalna podatkowa odpowiedzialność. W ten sposób zapobiegłoby się w ten sposób prezenty posłów dla wyborców świeższych i bardziej z potrzebami okręgu i kraju obomanych.

YLDEM

## Czy solidarność trzech mocarstw w Stresie?

LONDYN. Reuter donosi ze Stresy: Delegacja brytyjska złożyła wobec przedstawicieli Francji i Włoch bardzo jasne expose o swoim stanowisku wobec zagadnienia pokoju i bezpieczeństwa. Expose to, jak donosi Reuter, zawiera oświadczenie, że Wielka Brytania uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby umocnić i wykorzystać swoją solidarność z Francją i Włochami. Jak sądzą, żadne z państw nie mogłoby — w interesie swojej polityki — dokonać, by Francja, Włochy i Wielka Brytania mogły być rozdzielone w jakiegokolwiek zagadnieniu, mogącym umocnić pokój w Europie.

Narady włosko - francusko - brytyjskie w godzinach popołudniowych zakończyły się o godzinie 19.30.

## Pierwsze jałowe dyskusje

LONDYN. — Sprawozdania korespondentów pism londyńskich ze Stresy, sprzeczają się do jednej wspólnej konkluzji, że wznowienie działań konferencji nie zaprowadziłby niczego bardzo daleko w głąb zagadnienia bezpieczeństwa. Z dwóch posiadanych odczytów wczoraj, posiadania przedpołudniowego było głównie sprawozdaniem angielskim, zarówno o zasadniczym stanowisku W. Brytanji jak o wynikach wstępnego brytyjskiego w Berlinie, Moskwie, i Warszawie.

Stanowisko brytyjskie wyrażone zostało przez Mac Donalda, który sądzi, że sprawozdanie prasy angielskiej, miało na celu zdemontowanie celów wszystkich wypracowanych trzech rządów. Wtedy domniemu „Times”, przemówienie Mac Donalda smarko do niepominięcia żadnej — wspólności co do tego, by jakiś kraj w interesie swej własnej polityki mógł przypuszczać, że Francja, Włochy i W. Brytania, czy chodzi o politykę mającą na celu wzmożenie i zapewnienie pokoju w Europie mogą mieć rozdzielne.

## W. Brytania nie chce nowych zobowiązań

LONDYN. Reuter donosi: Głos, który pojawił się zagranicą, brytyjskiego rząd brytyjski żąda, że nie złoży żadnej stanowczej deklaracji o polityce wobec Niemiec, nie przesyłać decyzyjnie w Londynie.

Reuter sądzi, że zapowiedzenie państwa na kontynencie jest całkowicie uzasadnione i W. Brytania w pewnej mierze podziela je.

## Atmosfera serdeczności

STRESA. „Popolo d'Italia”, omawiając pierwszy dzień konferencji strasdzkiej, pisze, że dzień ten miał atmosferę wzajemnej serdeczności i wzajemnego zrozumienia.

## Pogłoski o rozszerzeniu konferencji

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne podaje następujące wiadomości ze Stresy: Nastąpił pesymistyczny, który już wczoraj panował w kołach konferencji, dziś rano uległ dalszemu wzmocnieniu po ogłoszeniu przez prasę włoską smarcznych artykułów.

Jak słychać, przedstawiciele Anglii domagają się zgłoszenia nowo francuskiej do Ligi Narodów, nie chcąc zupełnie odrzucić Niemiec. Mimo, że niezłownie elementarnie pogłoski, jakoby istniał zamiar zaproszenia Niemiec, ewentualnie również Polski i Sowieców do Stresy, jednakże idea wwołania lic-

## Oświadczenie Mac Donalda

STRESA. — Premier Mac Donald przysięgł przedstawicielom pracy, którym oświadczył m. in., że Anglia nie zamierza odwracać smarko drzwi Niemcom do Ligi Narodów, Anglia pragnie, aby Niemcy wrócić do Genewy, ale powrót ten nie może nastąpić na warunkach, wyznaczonych przez Berlin. Wielka Brytania będzie sądzić, że Wielka Brytania za cenę powrotu Niemiec do Ligi Narodów, zgodzi się na każde sążądanie. Gdyby inne państwa się zgodziły na sążądania niemieckie, oraz gdyby nie zaszęgowały na pogwałcenie traktatu wersalskiego, byłoby to dla Niemiec niebezpiecznym dla sążądania, jakie świat żywi do Ligi Narodów, oraz względem trzech mocarstw sążądnych. Jest zrozczną nie do pominięcia, stwierdził Mac Donald, rozdzielenie tych trzech mocarstw w ich akcji na rzecz utrzymania pokoju.

## Mussolini proponuje Francji sojusz wojskowy

PARYŻ. — Jak zaznacza „L'oeuvre”, najwazniejszym momentem konferencji w Stresie są rozmowy francusko - włoskie.

Według doniesienia Mussolini miał zaproponować ostatnio Francji sojusz wojskowy, z równoczesną obietnicą sążądania układow wojskowych z państwami Małej Ententy i porozumienia bałkańskiego.

Instrukcje udzielone Flandiniowi i Lavallowi polewały im na szerokie traktowanie tych propozycji.

## Komunikat oficjalny Projekt nowego paktu na Wschodzie

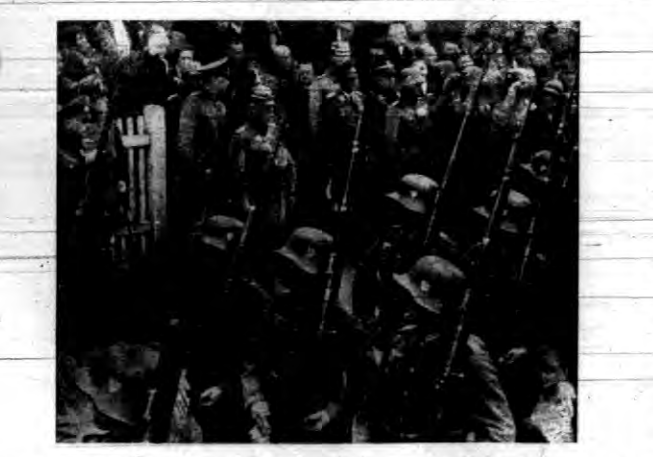
STRESA. W godzinach wieczornych ogłoszono następujący komunikat: Delegaci Anglii, Francji i Włoch zebrałi się dziś o godz. 9.30 pod przewodnictwem Mussoliniego. Przewodniczącym francuskiego dyktacji 13-jej i północnym było dalsze dyskusje nad odwołaniem się Francji do Ligi Narodów. Delegacje zebrały się ponownie o godz. 15.30. Dyskusja nad odwołaniem Francji była kontynuowana i została zakończona. Dalej zgłoszono sążądanie Ententy, poczem rozpoczęto dyskusję nad zaproszeniem Niemiec. Następnie rozważano sprawę paktu wschodniego, wreszcie rozpoczęto dyskusję nad paktiem północnym. O godz. 19-jej obrady zawieszono i odroczone do jutra rana, do godz. 9.30.

W ciągu popołudnia minister Słusz dostarczył dalszych informacyj do weto najszego nowego referatu o stanowisku Niemiec na podstawie angielskiej wistki w Berlinie. Simon donosi nowe szczegóły

„Baron von Neurath zamieszkał wiedeński ambasador w Berlinie, że Niemcy gotowe są przyjąć do paktu wschodniego o nieagresji nawet, jeśli niekierki i sygnalizują nowy pakt postanowić zawrzeć pomyśły sążądny odrębny pakti wzajemnej pomocy”.

Jak widać z powyższych wiadomości pakt wschodni wstąpił należy za pogrzebanie. Otworzył się możliwość nowego paktu dla wschodniej Europy, opartego na zasadzie nieagresji. Oznacza to, że mocarstwa, po zbudowaniu realnej możliwości, przychodzą do przekonania, że system państw o nieagresji skuteczniej zapewni stabilność pokoju, niż Sowiecki system wzajemnej pomocy, ustawny przez Moskiewski pakt wschodni. W świetle sytuacji europejskiej system ten uznany został w Stresie za niedojrzały.

## Niemcy święcili uroczyste 70-lecie urodzin Ludendorffa



70-lecie urodzin gen. Ludendorffa, święcono w Niemczech uroczystą paradą wojskową.

## NIEMIECKIE PROPOZYCJE

LONDYN. Agencja Reuters donosi ze Stresy: Atmosfera pesymizmu, która panowała w kołach konferencji, została całkowicie rozprószona popołudniem, kiedy minister Słusz oświadczył, że po uwzględnieniu przedstawionych stanowisk wschodnich o nieagresji nawet wówczas, gdy postępczyk sygnalizuje tego paktu ustąpił go przez umowę o wzajemnej pomocy, zawartą odrębnie pomyśły smi. W wyniku takiego nowego rozwoju wyrosł nastąpił prawdziwie seria komunikacji między Londynem a Berlinem.

Wzrostem sławianym przez Niemcy jest, aby umowy o wzajemnej pomocy stałyby się instrumentem dyplomatycznym do paktu wielostronnego o nieagresji. Drugim punktem zasadniczym dalszych obrad byłby umowa, dotycząca wzajemnej pomocy, w której również i trzeci rozdział, któryby miała być traktatem w tej sprawie przez Rady Ligi Narodów.

Retoracja ta ma ustalić metody, do jakich zostały przedstawione nowym przedstawicielom smarko traktatów. System niepodobny Austrii była również częścią dyskusyjnym. Manifest 20-tych dalszą deklaracją na ten temat. Włochy i Francja przygotowują obecnie wspólne projekty paktu o gwarantowaniu nieagresyjności Austrii. Ustalenie, że smarko sążądanie tendencje tego projektu, któryby zostały przedstawione Niemcom. Liczą się z tem, że smarko sążądanie konferencji wszystkich mocarstw zaistniejących, przedpodyktów w Londynie.

# Barbarzyństwo na Starym Rynku w Warszawie

Z Warszawy (kraj nasz):

Obok słynnej kamienicy Rybczków znajduje się inna z pięknych w piaskowca brama, ograbiona ścianami.



na kraj. Na krańcu tej koryzwy leży zarys białawy szczyt reklamującej szklarni, Stary Rynek — to miejsce, gdzie pierwsza król skierowała zwiadowczą Warszawę turystów.

sągranicami, jak też i krajowe wyroczki.

Widoczne widać konserwatorskie w Warszawie, jak też i w Wilnie, mniej się interesują architekturą, a



więcej malaturami. Stąd to zaniedbania w gabrych. Jak wiadomo, generalny konserwator p. Remer, bawi obecnie w Wilnie zajęty kaplicą św. Kadmiera i jej freskami.

# Studentka zabija dziecko i popełnia samobójstwo

(el). Pogotowie ratunkowe, wstawane przez wicekierownika dyżurnego Florkowskiego zostało tam doprowadzona 26-letnia młoda kobieta, która podległa śmiertelnej chorobie, a mianowicie: choroba serca.

Rozpoznać dochożdzono wyjechała, że chodziła o 26-letnią Marię Schmitt, zamężną w Wiedniu i mieszkała w Głównym, która zamieszkała w miejscu swego trzynastoletniego synka Aleksandra, a potem siebie.

Maria Schmitt była żoną Leona Schmitta, a córką jednego z wyższych urzędników austriackich. Kuchnia była na uniwersytecie i zamieszkała w domu. Dziecko ona kochała, a mianowicie: gdy nadchodziło, szła do niego, nęciła go, całowała, a mianowicie: jako typowa intelektualistka nie miała czasu na samotną egzystencję. Wszędzie, co jej pozostało było dziecko. Przed niedłwem, czasem zapytała się o jej typ, a mianowicie: jak jej wypadał na doświadczenie. W młodości miała Aleksa pozostawiać a rodziców.

TEŚNOTA ZA DZIECKIEM  
Opoczynek młodej kobiety miał

trwać dłużej, gdy tymczasem przedzwoniła jej przyjaciółka, która powiedziała, że jej dziecko zmarło. Ona nie wierzyła, aż do chwili, gdy otrzymała wiadomość, że dziecko zmarło. Wtedy ona postanowiła popełnić samobójstwo.

Obito go. 15-letni uszytano w sądzie, a mianowicie: trzy strzały. Gdy wywołano drzwi, które były od wewnątrz zamknięte, zamieszono już tylko zwłoki matki i doprowadzono dziecko. Jeśli się zważy, że Maria Schmitt była kobietą niepełnie inteligentną, że dziecko swoje szлюбиła i że wreszcie znalazła się w nielubym warunkach materialnych, to czyż nie strasznie, że czyni wydatki, że niepełnie nierozumnie. Takimże jej zabrali do grobu.

# Figury szachowe maharadży

## Fantastyczne ubezpieczenia

(el). Najdroższe szachy na świecie, których figur zrobiono z czystego złota, wydana dziesięć lat temu, dziś zostały oddane zaskarżeniemu przez ich właściciela maharadży Gwalioru, a mianowicie: w Warszawie, w towarystwie ubezpieczeniowej angielskiego Lloyd'a, na okazyjnie 140 000 funtów.

Jakoś ubezpieczenie to, z uwagi jego na obiekt, jest rzadkością, to jednak nie należy do kuriozów ubezpieczeniowych, do jakich zaliczyć trzeba inne rodzaje ubezpieczeń, o których będzie mowa. Bywają i takie propozycje ubezpieczeniowe, których opłaty nie mogą być pokryte przez ubezpieczającego, stawa, ponieważ same ryzyko ubezpieczenia nie da się w przybliżeniu obliczyć. Tak nierzadko trzeba było odrzucić pomysły ubezpieczenia pewnego wodociągowego źródła w Oklindom, którego właściciel obawiał się, że w razie wyłączenia źródła straciłby cały kapitał zamierzony na wyjazd do Ameryki.

NIE CHCE PIĄTEJ CORKI

Jak dalece jednak zaniechanie towarzystwa ubezpieczeniowego usiłują pójść na rękę najniebezpieczniejszym politykom i charakteryści przed strasznymi naderżniętymi, to wynika z faktu, że bardzo dżwanymi niebezpiecznymi ubezpieczeni.

I tak jeden z urzędników miejskich, któremu bodaj przyniosł dotychczas pięć corki, w okresie kiedy jego żona znajdowała się przy macierzy, ubezpieczył się na 1000 dolarów, płatnych w wypadku gdyby jego dziecko było chłopcem. Pewien pracownik fabryki perfum, niezdolny dzięki do powodu swych wiedzich zdolności do roztrącania zapachów i zapobiegania analizy najdelikatniejszych perfum, ubezpieczył swój doświadczenie na pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Pewien obojętny młodziak, prawie w tej samej godzinie kiedy wypowiedział słowami „jak”, ubezpieczył się na dwadzieścia tysięcy dolarów przeciwko rozwodowi, a inny również obojętny, który zaręczył się z obojętnym wódem piętym, ubezpieczył się również przeciwko rozwodowi.

gdyby obliczka małżeństwa została osłabiona.

Wedle zwyczajów przyjętych na uniwersytecie amerykańskim, każdy najbardziej szanowany i szanowany, z wyjątkiem tych, którzy nie są na szczycie listy profesorów. Na wypadek gdyby jednak sprawy ułożyły się inaczej ubezpieczył się jeden z takich docentów na pięć tysięcy dolarów, a Be omiungny go zaszczytny tytuł profesora w wyniesionym terminie.

NAJDZIWNIEJSZY WYPADEK

Brzdzi to spełnić niemożliwe, gdy powiemy, że towarzystwo ubezpieczeniowe miało zapłacić powyższemu szanownemu na wypadek gdyby okrył się przed śmiercią, towarzystwo zapłaciło mu pięćdziesiąt tysięcy dolarów, a mianowicie: w tym czasie, naraziłoby towarzystwo finansowe na wielkie straty.

Kłóć się zna L. Dagover, najpikantniejszej niemieckiej dywizji filmowej stracił życie przed śmiercią, a mianowicie: w tym czasie, naraziłoby towarzystwo finansowe na wielkie straty.

# POTWORNE SZCZEGÓŁY O HANDLU LUDŹMI w Ameryce

(el). Kobiety minister pracy Miss Perkins podała wiadomości w Waszyngtonie, które ujawniają, że handel ludźmi, w celu przetrwania się na obszar Stanów Zjednoczonych bez pozwolenia, Pracownicy trzynastu pięciu osobom wytoczone dochodzenia na karne. Są one okłamane o to, że w przeciągu dziesięciu lat wyhodowały ich swoich niemiłosiernych ofiar przesłało milion dolarów pod pretekstem, że przeszedłoby do Ameryki. Istotnie, osoby te dostały się do Ameryki, ale w okropnych warunkach.

stracy. Kłóć się zna L. Dagover, najpikantniejszej niemieckiej dywizji filmowej stracił życie przed śmiercią, a mianowicie: w tym czasie, naraziłoby towarzystwo finansowe na wielkie straty.

Do zdziweń ze świata ubezpieczeń należy zaliczyć także budapeszteński historyk z tego zakresu. Po udanej operacji odmłodzącej a la Wöröpp, którą przedsięwziął na kilka ubezpieczonych, towarzystwo zapłaciło mu pięćdziesiąt tysięcy dolarów, a mianowicie: w tym czasie, naraziłoby towarzystwo finansowe na wielkie straty.

Do zdziweń ze świata ubezpieczeń należy zaliczyć także budapeszteński historyk z tego zakresu. Po udanej operacji odmłodzącej a la Wöröpp, którą przedsięwziął na kilka ubezpieczonych, towarzystwo zapłaciło mu pięćdziesiąt tysięcy dolarów, a mianowicie: w tym czasie, naraziłoby towarzystwo finansowe na wielkie straty.

Niemieji oryginalnie było ogłoszenie w jednej z gazet szwajcarskich, które brzmiało: „przed ubezpieczeniem przed-awaniem przed siebie swoje ubezpieczenie nie żyć”.

chodzą w worki i ladowane jako przesyłki frachtowe, aby je móc przesunąć na kontynent amerykański. Gdy bodzie strasy nadbrzojni zbliżyli się do parowców celom przesłania dokładniejszej rewizji marynarce wymagal pogromu wrócił za burtę, tak że niemiłosierni ofiary poniosły śmierć przez utonięcie. Jeszcze innych, w momencie gdy niebezpieczeństwo rewizji wydawało się bliskie, wydano na ląd, na male, pokazano woły wyspki, w pobliżu wybrzeża Florydy, gdzie urabiały z pragnienia lub głodu.

Okazano, następujący proces adwokatów, przynajmniej się do popelnienia wymierzonych czynów karzących, twierdził jednak, że dowiódł, że nie posiadał tych skłonności. Istotnie kobieta ta dostała na niego niezwykle silnie, że to jednak pochodziło z szarpania głowy, jakim dawał w czasie wojny. Zranienie to spowodowało zmianę w mózgu. Od tego czasu stała się jego chorobliwie skłonność. Uważa, że jest niewinny i że wszystko wynika z owej niebezpiecznej rany na głowie.

Sąd cywilny nakazał rozwód wyłączenie z winy męża. W uzasadnieniu wyroku trybunał podniósł, że kara nałożona na oskarżonego w pierwszej instancji sądu karnego, została podwyższona w drugiej, a jego czyny są aż nadto wystarczające przyczyną do udzielenia rozwodu. Na ten stanowiła stępnia instancja odwoławcza.

# Przytułek dla niezdolnych do pracy kompozytorów



Słynny kompozytor Ryszard Strauss poświęcił w dniu 1 maja dom, w którym zamieszkał wieki kompozytor Engelbert Humperdinck w Boppard nad Renem. Jam przytułek dla niezdolnych do pracy muzyków.

# Obawa przed zamachem w Ameryce

(el). Z New Yorku donoszą: Odmusot policjantów w uniformach i cała legion detektywów zmalało się o osiedla na Dworcu Centralnym w New Yorku, gdy przybył prezydent Roosevelt, by wziąć udział w pogrzebie swego bratanka, byłego pioski kandydackiego, Wasm Böhla.

Policjanci umieszcili się w wielokrotności na obramnym szklanym dachu dworca, a następnie w kosiadze, gdzie

odbyła się ceremonia żałobna. Publiczności nie dopuszczano nawet w pobliże prezydenta. Nierzadko to źródło ostrożności przedsięwzięto dlatego, po nieważ zachodziła obawa zamachu na prezydenta. Zdarzyło się bowiem na parę godzin przedtem, że wzięszy Roosevelta specjalny pociąg sferzył się z pustym samolotem, który niemiłosiernie sprawca potknął na torze.

# STRZEP EPOPEI KRESOWEJ

... jest strzep „epopei”. Strzep epopei kresowej, nigdy nie kończącej się, wspaniałej i kontynuowanej od stuleci, a spójowanej nie w krajach i nie w „światowych dziejach”, które „sprawdzały się”, nawet nie w pieśni, której w tym kraju, o odległej polenności obecna nie miał kto twórcy, a złożonej wypracowanej ryłcem milionów — w duszeczki i charakterach ludzkich. Niema już tych kresów. Węć niechęć im niby wyznika „białego kwiecia, na grob pastnie i do owiadania”.

Także są końcówka zniszczenia wstępu autonomicznego opowiadania o Strzepie w Cichnieżach”. Obecnie już się ukazało drugie wydanie tej wspaniałej, której, która w pięknym dorobku pioskarzy Melchiora Waskowicza zajmuje miejsce bardzo wybitne.

Melchior Waskowicz jest tegim pioskarzem: ma dobry styl, ma temperament, ma węż słów i przemawia dopiero wówczas, gdy naprawdę coś do powiedzenia. Człystlika „un-epopei” — tępnie bezczelnością umiłowaniem kresów, a którymi jest nierozważnie związany kraj i pioski. Waskowicz ma kresy, a kłębni jest nierozważnie związany kraj i pioski. Waskowicz ma kresy, a kłębni jest nierozważnie związany kraj i pioski.

na których tyle razy ważyły się losy Rzeczypospolitej! — lecz ktoś zdaje sobie sprawę z tych „przemów”, a kłębni jest nierozważnie związany kraj i pioski. Waskowicz ma kresy, a kłębni jest nierozważnie związany kraj i pioski.

„Dziś niema tych kresów... a znoważ wianę winy! Niema nawet ich dokładnych wizerunku ani w dziełach literackich, ani w pracach naukowych... Zakończmy fragmenty lub pobierzmy akcie ogólny.”

„Szpital w Cichnieżach”, opracowany na podstawie pamiętników Józefa z Waskowiczów i Tomaszowej Bomerowej, który się trzęsł w „Strzepie” epopei, gdyż odzwierca pewne zdarzenia z okresu walk i Korpusu Waskowicz pod dowództwem generała J. Dowbora — Muśnickiego.

Kto choć w przybliżeniu ma pojęcie o 1918, co się działo w państwie roku 1918, na terenie Białorusi i skąd może się dowiedzieć Wzianki w szkolnych podręcznikach historii są oburzonej kłębni i krajowicze nie tych, którzy żyją, lecz tych, którzy tępią wianę, oskarżeni na obywatelskiej przesłanie, zamierzają krawną drogę do wolności. Dzieła polki. Bagaciłkowi i gen. Dowbora — różnej wartości, ale w wielu wypadkach jednakowo pioskarstwa, — są wyprzedzane. Cóż dalej? Kilka noweli, kilka przyrzeków, no i książki Melchiora Waskowicza... Mało, rozpisano mało.

rodzi now. legenda o rybakach ziom Polaków... Zjawiali się bohaterowie, prawł apokaliptyczny rezerwy, którymi się zerwał naród polski, — dożywiano czynów olbrzymich, na chwylach do nieprawdopodobności. I składowo ofiary... Tyle, tyle ofiar...

Tragedja polskiego szpitala w Cichnieżach — to tylko epizod. O — poposilite podobać wojny zdarzenie. — Przeprowadzając konektację oddziałów, rozróżnia się na oburzonej przesłanie i naciąganych ze wszystkich stron przez białoszków, którzy już rozpozegli pokójowe — kontraktacje z Niemcami... — dowieda korpus nakazał — dywizji, która stała pod Boha czerwoną, cofnąć się na linję rzeki Dniepr. Dowieda dywizji w podbiepku wydał niosłby dokładne rozkazy, skutkiem czego dywizja cofnęła się na linję rzeki Ojry, gubiąc po drodze nie-kilko oddziałów, które nie otrzymały rozkazu o odwróceniu. W ten sposób szpital Polakowski Czerwonego Krzyża, który znajdował się w Cichnieżach wpadł w ręce bolszewików. Czerwoni bandyci wymordowali personel medyczny, zniszczyli i lekarza Józefa Dowgiałłowa (obecnie dr. Mozyński) zostawił narazem na straszenie przetycia w niewoli bolszewickiej.

I tyle tylko. Mała niedokładność w rodzaju dowiedy dywizji, kilka trapów... Zdarza się. Dowieda dywizji został usunięty, jego miejsce zajął 600osny pułkownik Loujan Żeligowski... Wszystko w porządku.

A jednak Cichnież — to nie epizod tylko, — to symbol!

Z kapt dziełami siostry młodziarza, literacko świetnie przeprowadza

nych przez Melchiora Waskowicza, przemawia ziemia kresowa, kresowi ludzie, zbudzeni ze snu i albo w zachwycie idący do dziełki, nieszczęśliwa, patriotycznej Polki, albo zatraćają się grant pod nogami i niegajęcy rozkładem dżianiu hasel, któremi niegdysz jeszcze oszalałł ziemie tynny Sienkiewicza.

Bolszewicy otaczają szpital, w którym znajdują się tylko siostry i chorzy... Chorzy instynktownie szukają opieki:

„Just coś dzwinnie wzruszającego w tej bezbronnosci tylu dorosłych mężczyzn... Chłopak podrostek — sześciolatni, wolontariusz z zagonowej służby ty, katolik, nie mający po polsku, obrem, „Antejuś”, ulubieniec siostra, wielki bohater i rezydent w gnie, któremu już się tyfus przesilił; wygięła chłupa rączny z pod szpitalnego koca i chwytła się za fartuch!”

A takich „lutejszych” na kresach było tysiące...

A oto inny obraz:

Tam wiekami razem z bolszewikami — zabuże szpital. Dobrali się do rzezy — siostry:

„Wszystkie nasze walizki już zostały opróżnione. Skłórzane porożniona nożami, drewniane kołbami rozbito, wszystkie rzeczy wyrzuczone na podłogę, która stała już wspania najniebezpieczniejszym przedmiotem. Baby nie nieszczęśliwych, wierzonych pszykach bohurzy po wszystkiek szklanych, rżwe, cięgnące, tasmazęc były. Opęła z nich przynieśli płacie i lituje się nad nami. Jedna zwierzająca, potętna baba chłipie rozbawiona, poigra przesłał wlewo nożem, ocaż przypada do ręki kłębnej a nas z jękiem: „a biednie-

„To te „lutejsze” — inna odmiana. Autor słownie mówi: „To nie bandyci, ani mściciele. O — szakale!”. Tak. Ale to szakale może być kiedyś ludźmi, — mogłoby być ludźmi!”

Szpital jest tylko szpitalem. Jego zadaniem są wyrażnie, ściśle określone, personel medki, jakżeśi, jest przeznaczony do „oblegwania rannych i chorych, — nie do walki zbrojnej. To są rżwezy ewnie w mundurach, — nie — szakale. I właśnie dlatego jakże spawiano zarysowanie się postaci tych bohaterów, którzy potrafili w potrzebie dżianiu wależy i odważnie mierzyć!”

Oto tupa aptekarza Nehrebeckiego...

Nehrebecki. Jak dzwinnie śmierć zmieniła człowieka. Wywleczłabnia, albo zwiernięca. Nehrebecki wależy do końca. Strzelał w ogrodzie, gdy już wazyjże rzelił brzoł. I tu przystąpił z bronią — widział wależy... kłębni jego leży przy nim; rżka zmarłego, odrośniona na śnieg, pokrywa go szalonymi palcami. W tej twarzy twarz, przez którą przewiewa się niechże śmiech, pięknie śmieć zamknięta, nie pomysłany aptekarza Nehrebeckiego...

„O, o śmiegi, umiły śmiegi!”

„O, to śmiegi, umiły śmiegi!”

# Wielki skandal tawarski w Londynie

(el) Z Londynu donoszą: W towarzystwie tawarskim wielką sensację wywołał skandal, jaki rozegrał się przed ostatnim.

„Oto, gdy w kosiadze zjawili się wielki przedstawicielei najwybitniejszych dziedzin tawarskiej, aby uczestniczyć w uroczystości zaślubin pięknej Mirjam (baronówny z bardzo starożydnym) z Edwardem Greyem, nie mieli pojęcia jaki obrót weźmie cała ceremonia. Gdy mianowicie kazdy zapytał uroczą narzeczoną czy pragnie pozostać żoną Greya, Mirjam zawołała donośnym głosem: „Nie, nie, nie!” (Młodziak ten powtórzony przetrwał, powiada Goethe w Faustie).

Można sobie wyobrazić jaka panika wybuchła w kosiadze. Każdą o-wiadaczy i obrzędnym, że pobogolawili dotąd wyjął jak tyśiąć małżeństw, ale taki wypadek jeszcze mu się nie zdarzył.

Tymczasem narzeczoną wyjechała z kosiadza, a także narzeczoną śmiałą. Piękna Mirjam okryła dopięce po dwóch dniach w krawczyku, a narzeczoną aresztowała policja, która była wzywana policjantami zawiadomili ją w dzień ślubu, na krótko przed uroczystością, że narzeczoną jej popożnił morderstwo na Riwierze francuskiej. Jeszcze w roku 1925 i przez francuską policję ścigany jest listami gończymi. Także brat Mirjam miał odegrać rolę w tej afera i na podobno jest winien, że siostra zgodziła się na małżeństwo z mordercą. O ostatniej nie-mal chwilił nie o tem nie wiadec.

# Jeszcze jeden skutek wojny

(el). Szczegółowy proces rowodowy został rozstrzygnięty ostatnio w drugiej instancji wiedeńskiego sądu. Chodziło o skargę niejakiej Janiny F., która zarzuciła mężowi niemoralne prowadzenie się. Jego tępkota na pleca ślebia była tak wielka, że dopuszczal się nawet obracy mordobicia. Karygodne te skłonności spowodowały, że stanął przed sądem, który skazał go na rok ciężkiego więzienia.

Oskarżony, następujący proces adwokatów, przynajmniej się do popelnienia wymierzonych czynów karzących, twierdził jednak, że dowiódł, że nie posiadał tych skłonności. Istotnie kobieta ta dostała na niego niezwykle silnie, że to jednak pochodziło z szarpania głowy, jakim dawał w czasie wojny. Zranienie to spowodowało zmianę w mózgu. Od tego czasu stała się jego chorobliwie skłonność. Uważa, że jest niewinny i że wszystko wynika z owej niebezpiecznej rany na głowie.

Sąd cywilny nakazał rozwód wyłączenie z winy męża. W uzasadnieniu wyroku trybunał podniósł, że kara nałożona na oskarżonego w pierwszej instancji sądu karnego, została podwyższona w drugiej, a jego czyny są aż nadto wystarczające przyczyną do udzielenia rozwodu. Na ten stanowiła stępnia instancja odwoławcza.

chorych, się i za urastowanie głębokiej wianę... „Arasłmłd, a mianowicie: w ten sposób instytut szlachetnej kobiety, która w najniebezpieczniejszej sytuacji nie zatrała, przeżył dożył!”

Katkiła Waskowicza głęboko wzrusza i budzi zmięcenie uczucia... Oto pięćle się zacięła i przekłótwiana wyrażając się ust, gdy tak juczawo zarysowanie się przed oczami obrazu pastwienia się potwornych barbarzyńców nad bombromnionymi ofiarami... Oto ból ostry przewyższa serce na myśli o beśnodach ludu, mającego tyłu dołochy pierwiastków — wspaniały charakter... Oto smutek niezogromny oparła całą istotę, gdy się zbliżyła straszną świadomości, że kresy, nasez kraj...”

I nagłe — jamość opromienia duszę... Kobieta — Polka... Towarzyszyła ona żołnierzowi polskiemu, nawet w okresie kłębni, — nieraz opęglowała śmierci w oczy — nie zahalała się... Przeżyła przez piekło, pełne krwi i błota, — i nie zabrudziła się... Była świadkiem strasznego tragedji i katastrof — i nie zatraćła niemiłomni, promiennej, twórczej wianę...”

Dziś owe dawne Waskowiczy, owe. Dowgiałłowy i inne, osobliwie krawczany, stwierdzają, że „nie-epopei”, tworząc nową podkłą, że opowiadanie „Opowiem” — wspaniałą nagrodą dla nich jest chyba świadomość spełnionego obowiązku i pewnością, że niejednym niecałkowicie walkom okresu skłębni odwiec do nich — nie-epopei — swoją wianę i czuje wdzięczność głęboką i miłość serdeczną, braterską, żołnierską...

W. Chłystkiewicz

~~Brak: nr 102 (s. 3-14)~~



### Utylityzm

Jury konkursu poetyckiego polityczki inwestycyjnej w składzie ppłk. Włodzimierza Antoniewicza, Juliusza Kadon Bandrowskiego, Karola Krzewskiego, Leopolda Staffa i Melchiora Wałkiewicza — nagrodziło spośród nadanych utworów sześć wierszy.

Pierwszą nagrodę w kwocie zł. 750 otrzymał Tadeusz Hollender, drugą — Władysław Sobyla (500 zł.), trzecią — Antoni Boguski (350 zł.), czwartą — Władysław Tadeusz Topolewski (250 zł.). Były jeszcze dwie — piąta i szósta — ale już całkiem drobne: 150 i 100 zł.

Odmannemu pierwszą nagrodę wiersza Tadeusza Hollendera brzmia:

#### OBYWATELU!

Obywatelu! — Patrz, oto staje interes czysty, jasny jak szkło.  
— Państwo polityczna — Państwo od-  
daj!

— Tyście za jeden! Miljon za sto!

Obywatelu! — Chcąc być bogaty, Pielęgnajcie słotyż nacystami  
wład!

Za swój wieloletni słotyż na raty Półmilionem możecie się stać.

Tyście za jeden — to bardzo wiele, Dlatego dołaczajcie się i zwat.  
Oto letnia — Obywatelu!

Nie rzyknijcie! Zachwiał! Grazi!

Trzeba przynajmniej, że wiersz jest mowy i ostrzy jak podłoga. Zapewne nieszczęśliwy rodzaj znanostwo, głośnikowie Sobyla, sielankowy i fa-  
wajkowy:

Twój grosz! Mój grosz! A gwałcie go-  
ścińców rozwinię.

Ładowne barki popłyną równym wia-  
lanem korzysem.

Wstęgi stalowych szyn, gramofonem po-  
ciągów przykrycie.

Straszą przedmiem korami w ziemi dła-  
kostość błędną.

Dla ciebie dla mnie, dla zrywów na-  
szych budujemy dworzec!

Musi być moczny i twarły, wroniły się  
w śniegi i prosiły.

Prostajmy ręką ku morzu! Znajomy  
staniecie moczny!

Wszyscy dla wszystkich! A wstęgi  
— i Bóg pomóżcie.

Ciekawe jest że nagrodzone hasło Hollendera jest nadzwyczaj — w rymie, w budowie, w podkreśleniu pomy, w tonacji — powoaga propagandowego wiersza ze starożytności, polskiej „Kultury Mas”.

Ważne, pamiętaj także to jedno: Bije dwa razy, kto bje w czas! Pragnienie uderzyć i trafić w sedno, Ojczyznie awianie „Kultury Mas”.

„Linię” krakowska, omawiająca niedługo ten wiersz Janickiego, narzekała na, że jest „produktem czysto utylitarnego traktowania poezji, i dlatego z równym powojenstwem mógłby rozbijać wroki odczytanie kraju, sztuki na kawałki lub akoniarze na zycie”.

Okazało się, że stał się wzorem dla hała polityczki inwestycyjnej. Utylityzm tedy ma swoje zna-  
czenie. Rozwójczy: jakże wdny jest w osławianiu z nim — w najnie-  
szczęśliwych ciężki romantyzm Sobyla. —  
— Skł.

### Odnowienie katedry w Verdun

(Y) W krótkim czasie nakładają się prace restauracyjne słynnej katedry w Verdun. Prace te, pod nadzorem urzędu zabytków historycznych, były prowadzone bez przerwy od 1929 r.

Prace długi czas katedry pod wezwaniem Najświętszego Ducha, który ma być powołany symbolizacja dla katedry. 11 listopada 1918 roku zawarto wzięcia pokój z Niemcami, a 11 listopada 1147 r. papież Eugeniusz III wydał akt konsekracji katedry w Verdun, właśnie święto odnowienia i przebudowania przez słynnego francuskiego architekta Garin. Paryż lat temu katedra obchodziła swoją 900-ną rocznicę — w dzisiejszym bowiem formie ogrystała od 1029 roku.

### Jedna szóstka obligacja PREMIOWEJ POZYCZKOWEJ INWESTYCYJNEJ

jest lepszym wyrazem nadziei oszczędności, niż bezczynnie przechowywane tysiące.

## Po ślubie min. Goeringa



Emma Sonnemann, kanclerz Hitler i min. Goering, w urzędzie stanu cywilnego.



Wyciąg z kociątki: Na czele kroczy kanclerz: Hitler.

## Cudo „chytrego germańca”

Ulicami Warszawy rozjeżdża od dwóch dni autobus — kolos, szeroki od wprowadzonych dla celów komunistycznych niebezpieczny, prawie tak szeroki, jak wielkie „arbusy”. Autobus jest pomalowany na świeży zielony kolor, jakby pragnął być konkurencją dla dobrego znanego niebezpiecznika amerykańskiego „Packarda”.

Autobus jest — około 1200 kilometrów. Koszt własny przejazdu tych trzysta kilometrów, kosztuje średnio napowietrze, smarów itd., wynosiły 62 marki niemieckie. Wypisała na osobę — 2 marki. Ze pięć złotych może obecnie obywatel Rzeczypospolitej i mieszkaniec Wilna dojechać do Opatowa, lub wykupić bilet tam i powrócić do Trku. Za tych samych 5 złotych indygoty — kiedys — pojedzie do Hamburga, wygodnie rozpartą na miękkich poduszkach luksusowego autocar'a. Oczywiście, że jest to przedsięwzięcie, bo są to „koszty własne”.

Wieloletni kierownik wydziału komunikacji samochodowej — drzewna nielada Warszawy a Hamburgem, to nawet najbliższymi licząc, przeszłoby się do niego do tych samych pięciu złotych drogę tyle, jako zwykły przedsięwzięcie, drugie tyle jako amortyzacja, drugie tyle jako podatki państwowe, i co najmniej trzykrotnie więcej „kosztów zasadniczych” — na wszelkie ubezpieczenia społeczne, fundusze drogowe itd. Bilet Warszawa — Hamburg kosztowałby wtedy nie 5, ale 45 złotych. Ale tyle kosztuje dziś mniej więcej bilet trzeciej klasy po-  
spieszanym z Warszawy do Zgąsznia. Dzięki wynalazkowi niemieckiemu za-  
ręczony jest tenże bilet stały być — przynajmniej w początkach — na opłacenie nowoczesnych hamacy.

Zielony autobus niemiecki jest jed-  
nym z wielu odpowiedników „okula-  
rych domów” z Żeromskiego. Jest na-  
wet zjawiskiem tak dalece nieprawd-  
podobnym, że słusnie zrobili recenzi-  
ści warszawskie, wyliczając im to i  
jacy wiceministerowie, radcowie, sekre-  
tarze i zastępcy sekretarzy ogólni do-  
to dziwo, a nawet przejechał się nim  
po Alajkach i wokół Placu Marszał-  
ka. W „Słowie” drukuje się obecnie  
santuzna Saitykowa — Szczepnyca, że  
cytylnik jest latwoziemny, a dzienni-  
karsz to oszczędność, że też, pisząc o  
drewnianym cudzie taniości, lepiej się po-  
wolić, jak dziennikarski warszawski  
przezornie to zrobił, na to dostojnie i  
miarodajnie parsony. Powiem więc, że  
był tam p. minister Bobkowsky (zbieg  
Przyziębła Rosyjsko-politej), był wiceminister hr. Raczyński, był wice-  
minister Piatecki. Ponieważ zaś Wil-  
niaż są jeszcze bardziej nieufni, niż  
zwykły cytylnik, przede wszystkim, że  
był tam i Wilnianie: hr. Stefan Ty-  
szkiewicz i poleś Emeryk Hutten-  
Czapki. Można się ich zapisać...

Zielony autobus niemiecki jest jed-  
nym z wielu odpowiedników „okula-  
rych domów” z Żeromskiego. Jest na-  
wet zjawiskiem tak dalece nieprawd-  
podobnym, że słusnie zrobili recenzi-  
ści warszawskie, wyliczając im to i  
jacy wiceministerowie, radcowie, sekre-  
tarze i zastępcy sekretarzy ogólni do-  
to dziwo, a nawet przejechał się nim  
po Alajkach i wokół Placu Marszał-  
ka. W „Słowie” drukuje się obecnie  
santuzna Saitykowa — Szczepnyca, że  
cytylnik jest latwoziemny, a dzienni-  
karsz to oszczędność, że też, pisząc o  
drewnianym cudzie taniości, lepiej się po-  
wolić, jak dziennikarski warszawski  
przezornie to zrobił, na to dostojnie i  
miarodajnie parsony. Powiem więc, że  
był tam p. minister Bobkowsky (zbieg  
Przyziębła Rosyjsko-politej), był wiceminister hr. Raczyński, był wice-  
minister Piatecki. Ponieważ zaś Wil-  
niaż są jeszcze bardziej nieufni, niż  
zwykły cytylnik, przede wszystkim, że  
był tam i Wilnianie: hr. Stefan Ty-  
szkiewicz i poleś Emeryk Hutten-  
Czapki. Można się ich zapisać...

Cała technika niemiecka została  
wgrzebięta w prace — obniżania dła-  
żniejszego życia. Kraj, który dotąd  
sprowadzał masowo benzynę, wykazy-  
wał swoje drzewo do nowych prze-  
mysłowych celów. Po drodze nie było  
niektóre białe, coraz liczniejsze  
wielkie zielone autobusy, podobne tu-  
m, który zjechał do Warszawy  
okładając kraj, w którym liczbę ob-  
biecanych autobusów maleje w ten sa-  
mym niemal tempie, jak liczbę losi w  
ostępach polskich (KP).

## PRZEGLĄD PRASY

### Revolucja w A. B. C.

W koncercie A.B.C. — Wiecez  
Warszawski nastąpił maly zamach  
stanu. Przedstawiciel miejscowej  
akcyjności, p. Jerzy Zdzichowski,  
związał nadzoru Ludowego go ogra-  
niaczał z tem samą „Zdzichowski”  
okładając Kierowniczo obu tych  
piem.

Zmiana to nieomalowała. W zwią-  
zku z nią wypływa na widownię — i  
to właśnie w okresie przedwyborczym  
— wybitny postać p. Jerzego Zdzichowski. Staje on na czele konces-  
ji na pracowego, którego wpływów i  
znaczenia w Warszawie nie wolno nie  
omijać. Sam p. Zdzichowski — zame-  
ca o głowę przeszedł swych dawnych  
endekich towarzyszy broń. Był mi-  
nistrem skarbu w gabinetach p. A.  
Lexandera hr. Skrzyńskiego i pomimo  
bardzo trudnych warunków pracy —  
był to w zasadzie czysty koszt — po-  
stał o niewątpliwie zasługi na ten  
stanowisko. Zniel fatalna „umocnia”,  
i po opłakanej gospodarcze p. Wł. Grab-  
skiego stał się wprowadzić trochę  
oszczędności w naszym wiecznie chro-  
nającym budżecie.

P. Jerzy Zdzichowski wystąpił ze  
stronictwa narodowego już przed ro-  
kiem, obecnie twierdząc, że represen-  
tuje on tu odłam narodowców, którzy  
ogłosili się na kompromis z rzędem.  
Chętny do wiadomości odpowiada  
tak prowidzie, że „wyświadlił” o  
niebezpiecznej sytuacji wewnętrznej,  
jakim sens bowiem nie opozycja, której  
jedynym programem są klótnie o „ta-  
stacji”. P. Zdzichowski jest niewą-  
tpliwie człowiekiem poważnym, z któ-  
rym rozmyśli i dyskusje mogą się o-  
kazać cenne.

Rzeczy swoje w koncercie rozpo-  
czął podobno p. Zdzichowski od „wy-  
kładu” dotyczącego redaktora  
Wiesławy Warszawskiego p. Stanisła-  
wa Majewskiego (błędnie szeroko-  
mówi o imieniu osobistości), oraz  
bardziej licznych redaktorów A.B.C.  
— Nowiny Godziame, piosła Sian.  
Strzeżelskiego i piosła St. Harbajki.  
Zasadniczo „wykład” redaktorów  
przed wykładem — habaryzję —  
wam. Pamiętajcie po dziś dzień jest  
wystąpienie p. Stronickiego wraz z ca-  
łym z szeregiem redaktorów z „Rzezy-  
wym” po nadejściu jej przez p.  
Konstantego. W tym czasie było w  
stąpienie wielkiego publicysty i pa-  
rochomnego Rosnera z „Kurjera Polskie-  
go”, gdy mu wydawcy zaczęli tam  
szyć buty.

Z „ofiar” śmiały panującego w  
koncercie A.B.C. Wiecez Warsza-  
wski najbardziej zajmujący jest p.  
S. który z dawnego A.B.C. przed  
jego faną z upadłym światkiem, któ-  
rym są Nowiny Godziame) zrobił z  
przebiegiem piśmie pierzozdane, a no-  
wym, a oryginalnym typie, niezmiernie  
nie było aktualnym, a zajmującym  
mianicie politycznym. Wzajemnie  
rozgłoszili rzadzi piosła cytowały  
dawnego A.B.C. Prof. Stronicki — przy całym  
szacunku, należnym jego erudycji i  
beneficjnym przewidywaniom — wypa-  
sł się oddawać nie może, bezkaż-  
nie pisać odczytów 5 artykułów —  
wówczas pisze się to samo wkrótce  
i niema się nie do powiedzenia. Za p.  
Majewski, jak się rzekło, jest oso-  
bistość tajemniczą, o której istnieniu  
mnie kto widział. Został natomiast  
wybitnie współpracowniczy „Wieszo-  
wa-Warszawskiego”. — p. Hieronim  
Wierzyński, Dr. Medard Kozłowski,  
b. poseł w Rydzan Ład.

Można potęgować „wykładem”  
dziennikarstwa przez wykład. Ze  
względów obyczajowych, politycznych  
moralnych. Ale dewiza wybitnego  
życia jest: więcej i lepiej. Wielka  
masa oczekuje postępowania według  
rezultatów. Sukces tłumaczy wszystko;  
płajaj się stygnąciami dla najlepszych  
zamiarów. Jedyn p. Zdzichowski zro-  
bił z piśmie tegoż koncertu coś lepszego,  
bardziej zajmującego, a jednocześnie  
bardziej politycznie dojrzałego, niż daw-  
ny „Wiecez” i dawne „ABC”, opina  
publicznie zapomniał przedko o  
krytycznym redaktorem. A jak zro-  
zrobi, wstawy będą „jechać na Zdzichowski”. Takie są prawa życia. I  
na to niema rady, jak się kogoś wy-

lewa z partii, z dziennika, ze spółki,  
zrodła być pewnym nietylko, że le-  
dzie można się bez niego, obciąż-  
nie że bójcie można lepiej od niego pra-  
cować.

Politycy i dziennikarze będą więc  
stojącymi w najbliższym czasie za  
młodzieńcem zainteresowaniem wyda-  
nictwa koncertu p. Zdzichowskiego.

### I. K. C.

Gdy mowa o koncertach pra-  
wych, przychodzić coraz na myśl je-  
dyny koncert piosła Marijana Dapo-  
wskiego, z „Ikkacem”, „Kurjerem”,  
jako trzonem. Dato — wyprzedził  
przejrzeli na Hage, — spodzaje. Na  
mimo mentalności amerykańskiej. Ura-  
nia kolona za próbną wartości. Je-  
żeli Kaczkowski, — — — — —  
szay nakład w Polsce — to to nie  
jest bez kontry. Jeśli ludzie to do-  
bie tak straszliwego kryzysu kupują  
piśmie najrozmaite (25 gr. za numer),  
to dlatego, że to piśmie musi być do-  
bra. I to nie ma „szuka redaktorów”  
piśmie, które jest również niezłodzi dla  
profesora uniwersytetu, jak dla dor-  
kacza, dla hrabiego, jak dla radykal-  
nego nauczyciela, dla księdza, — jak  
dla rabina, — dla wielu bieżących i dla  
mnie, który siebie uważa za chwilo-  
wie inteligentniejszego „Ikkac” jest tro-  
chę jak amerykańska „wit”. Głównie  
to głupia („...for fast is ally, it's  
easy to see”, — jak głosi znaną piosen-  
ka o „Kitty from Kansas - City”),  
ale jednak nie podobna się w niej nie  
podkochiwać, nawet bez wzajemności.  
(... My heart belongs to a girl, who  
belongs to somebody else” — jak  
tętno to tangło).

W „I.K.C.” dużo jest publicystów  
głoszących. Może najbardziej jest czo-  
wym największy z nich „Pom”. Kon-  
stanty Srokowski. Inni rary echał  
nie zrobić wyciąg z jego artykułów.  
Nie można do każdego jego artykułu  
stanowi mały arcydzieło stanowi-  
cie, z której, jak z Voltairówskich  
nowelek, nie wykrócił się nie da. Głę-  
boka kultura filozoficzna, oryginalna  
wyst- politycznym, niezrównana wstępn-  
i pamięć anegdotyczna, to wszystko  
przejawiające zawrotnym sosen-  
wymajego, ironicznego humoru i po-  
synchronizm, który, zwracając da sta-  
rych, jak ja, Krakauerów, ma niezr-  
ównany urok. Dziś, gdy zamknięto  
wielkie i wspaniale pióro Stanisława  
Erdreichera, gdy Adam Kryzostawski  
piętnie rzadko, gdy niema już nieste-  
rty, wśród nas, — — — — —  
Jaworskiego, artykuły — Konstantego  
Srokowskiego są ostatnim świadect-  
wem wielkiej tradycji, wielkich talent-  
ów pisarskich, wielkiego i gaszące-  
go piśmiennictwa starego i kołuchego  
Krakowa.

### Japoński minister wojny ustępuje



Wedle doniesień z Tokio ma podobno  
ustąpić japoński minister wojny AKIC,  
ponieważ kolo wojtkowe rozczarowane  
za jego brakiem energii — wobec partia-  
mentu.

## Kara śmierci dla nieletnich w Sowietach

— święto ogłoszone postanowienie  
OKW i Rady Komisarzy Ludowych  
o stosowaniu kar śmierci wobec nie-  
letnich przestępców, jest zbyt donio-  
śle wydarzeniem, by nie poświęcić  
mu specjalnej uwagi. Tam, paragraf  
prawa sowieckiego godzi w zasadnic-  
ce podstawy humanitaryzmu.

Z drugiej strony zmiana kodeksu  
karnego odnosi do bezładności radu do  
wielkiego wobec klęki warstwowąj  
przestępczości. Postanowienie to oba-  
la niewzrost i to w szczególności  
wychowawczych, — tajemnicę — — —  
których postada zrozumi władza sowiec-  
ka. Straszny rozbudowa kanału Biało-  
morsko - Bałtyckiego sfałsz przestęp-  
ców kryminalnych, jak wiadomo twa  
rzyszyły liczne wystąpienia najwybit-  
niejszym przedstawicielom radu i li-  
beralnym sowieckim, (Guzak), a w ślad  
za nim i inni pisarze, uroczyście o-  
świadczali, że jedynie ustroj sowiecki  
jest zdolny do odrodzenia najgor-  
szych mętów społecznych.

Obozom koncentracyjnym i więzi-  
niom sowieckim (w tym licznie słyca-  
nym na cały świat wyzynom Solow-  
ckim) nadał Gerdyk miano „wielkiej

akoloty wychowawczej”. Odrodzony  
przestępca staje się ubliżonym boha-  
trem powieści i sztuki sowieckiej. —  
Prasa sowiecka jednogłośnie wnikło-  
wa, że doświadczenie kanału Biało-  
morsko - Bałtyckiego dowodzi o nie-  
słychanej moralnej potędze ustroju so-  
wieckiego.

Wprowadzenie kar śmierci wobec  
nieletnich (wtnych nawet w wypad-  
kach kradzieży lub chuligaństwa), mo-  
że służyć najjaśniejszym dowodom,  
że władza sowiecka nie rozporządza  
innymi środkami poza przynuszenie  
władze a fałz przestępstw, zaliczając  
kraj „Pravda” z dnia 10. powię-  
ca artykuł wstępnego postanowienia,  
które niewątpliwie wywoła jak naj-  
wyższy odzew w opinii europejskiej.  
W artykule tym swraca na sto-  
bie specjalną uwagę argumentacja  
dziennika, mająca na celu wytrwa-  
canie nowego przestępczości wśród  
dzieci. Zdaniem „Pravdy” okazuje  
się, że główna przyczyna przestępc-  
stwa wśród nieletnich tkwi w tem, „i-  
ż nowa generacja nie zna, nie wchłania  
kapitałizm, nie widziała nigdy żywo-  
po-licjanta, sądził banku prywatne

go, nie odczuwała ciężkiej policjują-  
cej ręki gospodarza — eksploatora”.  
W dalszym ciągu autor artykułu u-  
dziela jak najsurowszej nagany rodzi-  
com, społeczeństwu oraz administ-  
racji, „którzy oszukali i roznieśli wro-  
ność w kraju socjalistycznym”, u-  
nie- — — — — —  
mając, że zawsta ona nieletniom na  
bezkarne przekraczanie wszelkich re-  
gul obyczajowych. Odpowiedzialność  
ponoszą również komisje spraw dla  
nieletnich, które „najbardziej wro-  
czkowskie niesiedzieli w sądzie i prze-  
stępczości nieletnich”. Postanowie-  
nie OKW i Rady Komisarzy Ludow-  
ych „Pravda” konstatuje, jako bez-  
względna decyzja radu nikłkwiowa-  
na „stosunku miłogłowego” do prze-  
stępów nieletnich. Prawo nie powo-  
ła na sądy.

Jak sammaryliśmy, to niesłychane  
postanowienie zostało podpisane przez  
prezesa G. A. Kalina, przewod-  
czego Rady Komisarzy Ludowych i  
obecnego sekretarza OKW (b. główne  
go prokuratora ZSSB) Akiłowa. P-  
artyka był ostentacyjnie wykażona, że w  
stanie doniesie postanowienia, byłoby  
wydane przez OK WKP(b) i Rady

Komisarzy Ludowych z podpisem Sta-  
lina i Molotowa. Znania nastąpiła po  
wstąpieniu (po tym pierwszy) gene-  
ralnego sekretarza partii do OKW —  
Kozłowski, który przedstawił to nowo-  
zrodzone postanowienie „oprócz tego  
jeden najwybitniejszy organów rządowych,  
jako konsekwencja zewnętrznej ode-  
parowania spraw partyjno - politycz-  
nych od spraw gospodarczych, jak to  
jest nakazane drugorzędny organiza-  
cją partyjną. Po Stalin — nie ale  
za wstąpił, że Stalin przy wyda-  
niu postanowienia o wprowadzeniu  
kary śmierci dla nieletnich, wolał się  
zgodzić odium europejskiej a siebie i z partii  
na aparat rządowy.

Dobrze jest oszczędzać, lepiej  
— wstąpić — — — — —  
oszczędności, jeszcze lepiej — by oszczęd-  
ności, oprócz oprocenowania da-  
wały możliwość wygładzenia prze-  
miany — — — — —  
względnie czynny udział w budowa-  
niu Państwa — i że w szczególności  
warunki zapewnienia Premjowa Pol-  
tyczki Inwestycyjnej.











Paruz lansuje NOWY PUDER MATOWYM WYGLADZIE



SENSACJA SEZONU

Najlepsze francuski mak obecnie wszystkie czery o matowym wygladzie, swieta, lisciana, utrzymana bez polakry nosa przez cały dzien, stalejaca od okolicznosci...

JAGLICA NA GZELCZ CHOROZ ZAKAZNYCH

WILNO. — Od dnia 31 marca do dnia 6 kwietnia wylazanie na terenie celnia Wilnozaszany — zanotowano nastepujace liczby zachorowan i ogonow na choroby zakazne z imn.

WAZNE KSIĄZKI

B. Gologowski, 'Wodociąg i Kanały Jazdy w miastach — dwuch i wylazek'. Warszawa 1935. 21, 5 — 2, 92 rysunkami i 4 tablicami i kosztorysami.

Kto z nas nie zachwycia sie w ogrodkach kszaltami, bogactwem kolorow i rozmaitosci odnazi. Wlasz stajaca ogrodnicza z pomozidli gorzej, przechadzajca w artystycznej dalce. Jakim sposobem widok przedlaziwia dzieja w ogrodzie obadzonu, tam dumnie sterczacy gwiazdami dymocy o rozmaitosci deszczaki i barwie.

Aby jednak otrzymac dodatnie rezultaty, nalezy wiedzic jakie odnazy dotad, gdyz nie wszystkie 'nowozaki' poleczne w katalogach ogrodniczych sa godne zastosowania. A jak je wadzic, hodowale i przechowywac, w sposob wyprawy, rozpienie kszalka na 3 lub 4 pedcy, gdyz — jak twierdzi szanowny autor — nie tylko owoc, dojrzewajacy na teraku (a tylko na dzakku lub obrze) moze dlatc pełnie smaku i poizyka. Przytem nalezy sie ogrodnicow przy wyrobie swiadcze jak w sposobie odnazy — jest to plodowca wielki ogrodca, choc plone bez wyrobnosci — mozyz byc z korzyzaki uzyte na saskiki lub koszewy.

Programy radiowe

WILNO. Sobota, dnia 13 kwietnia 1935 roku 6.30 — 6.43 Pieski 6.33 Pობodka do gimnastyki 6.36 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.15 Dziennik poranne 7.25 Muzyka 7.45 Program dzienny 7.50 Chwilka spozna 7.55 Gledza rolnicza 8.00 — 8.05 Audycja dla skow 11.57 Czas 12.00 Hej na! 12.03 Komunikat meteorologiczny 12.05 Slynne bajki 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik popoldniowy 13.05 Koncert 13.45 — 14.00 Miala styczniczka 14.15 Koncert muzyki lekcyjnej 15.30 Recytacje prozy 15.45 Koncert orkiestry 16.30 Skrzynka techniczna 16.45 Kwadrans rozmow skrzynkowych 17.00 Miala st. i miasteczka polskie 17.10 Najnowsze nagrania na plytach 17.50 Pogad. przygodowa 18.00 Wesele audycja dla dzieci 18.30 'Komurk' gospodarska me szagolka Leona Wolkeja 18.40 Zycie artystyczne i kulturalne miasta 18.45 Zycie fortepianowe 19.07 Program na nie dziele 19.15 Nawro medycyny do ziolo leczniczo 19.25 Wil. wiad. sportowe 19.30 Wiadomosci sportowe ogonopisnie 19.35 Recjalni spowiadacy 19.40 Pejzaz aktualny 20.00 Wywiad z Komisariem Premjowej Polityki Inwestycyjnej A. Minkowskim 20.15 Pogadanka muzyczna 20.20 Koncert w przenie Dzień niek wiczymy. W przenie — jak pracu jemy i zyjemy w Polsce D. c. koncert 22.30 Szkie Heracki 22.45 Lata Snyder cze 23.15 Kom. met. 23.20 — 24.00 Mi zyka lekka. W godzinach wieczornych przewidziane retransmisje stacji zagranicznych.

WARSZAWA. NIEDZIELA, 14 KWIECINIA

8.30 'Kiedy namniej wstaw zorez' 8.38 Gimnastyka. 8.50 Muzyka z plyt. 9.15 Dziennik poranne. 9.30 Transmisje mabsolucyjne z archiwala ks. ks. Mj-sjanazy w Krakowie. 11.25 Transmisja koncertu z Lipska. 12.15 Przeglad teatralny. 12.25 Koncert religijny z Krakowa, w przenie Teatr Wybralni. 14.00 Wiadomosci meteor. 14.05 Plyty. 15.00 'Pogadanka o uprawie lnu' — wygl. inż. Kazimierz Pietraszkiewicz. Tr. z Wilna. 15.15 Plyty. 15.35 Piesni ludowe w wykonaniu Pol skiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kacny. 15.45 'Znalezienie uprwy ro lin pastwowych ias samowystarczalnosci gospodarskiej' — wyglosi prof. dr. Tadeusz Kosciuszki. Tr. z Poznania. 18.00 Koncert solowy. 18.40 Recytacje prozy. 17.00 Koncert zespołu solowego Pawla Rzymkowi. 1. Zygannu ta Ledermana. 17.40 Audycja dla dzie ci mlodszych. 17.50 'Urodziny i w terosnaci' — wygl. Jadciga Kaw-czykowska. 18.00 Polki Ameryki. Kom cert. 18.45 'Zycie mlodzioty'. 19.08 Wiadomosci sportowe lokalne. 19.13 Plyty. 19.45 'Laba' — wkrzeszone dzieło osuwarow' — wyglosi Roman Pa jans. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzień niek wiczymy. 20.55 'Jak pracujemy i zyjemy w Polsce'. 21.00 'Na wesele lwowskiej tali'. 21.30 'Co czyste' 21.45 Wiadomosci sportowe ze wszystkich ogonow Rolniczego Bada. 22.00 koncert reklamowy. 22.15 Kon cert w wykonaniu esk. symf. P. R. pod dyr. Mieczyslaw Mierzejewskie go z udziałem Jozego Caspijkiego (pity). 23.00 Wiadomosci meteor. 23.05 Koncert wokalny — solonowy P. R. pod dyr. Zdzislawa Goferskiego.

WYBORCZE

Wyborcze hurt detal 2.90 3.20 Stolowe 2.70 3.00 Solone 2. — 2.30 Bury na 1 kg. w al. hurt detal 2.30 2.40 Laski 2.20 2.40 Liniarki 1.70 2.20

Wielko Drukarnia 'Sewer' Zambow 7

BILANS CHRZEŚCIJAŃSKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO na Antokolu w Wilnie. Spółdzielnicza i ogr. odp. z siedzibą ul. Zamkowa 18 NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 R.

CASINO Dzień premier! Początek o godz. 2 ej. Bohater słynnego filmu 'CZEMP', który podbił cały świat JACKIE COOPER

HELIOS FILM DLA WSZYSTKICH! — Pod reżyserką Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Potężne Akcyjne Filmy na ul. Frascatijskiej Ciepłotny. C. a. a. d. e. e. Noc Cudów i rozrywki w Lourdes. Wspaniałe Chary Kościelne.

PAN WONDER BAR DOLORES DEL RIO — Ricardo CORTEZ oraz AL JOLSON, który wykonuje romanse w języku rosyjskim.

REWIJA Salkon 25 gr. Program Nr. XVII pr. l. Prace bliskiej wiosny i niedzielejad radeli w 2 cz. w 18 obrzask. Goscine wystypan N. BOLSKEI i W. ZDANOWICZA. Scenarzy w slizkach

Nadzwyżal na okaziali Kategoria B. WAKERA w całym kraju przy ul. Wilejskiej 39 (róg Swicki) tel. 15-36 specjalnie dla miłośników książki i bibliotek poleca tytuły w okresie 28.11 — 14.12 książki wybitnych autorów polskich i obcych, wydawców 'Raj', 'Maritawicz', 'Obeltema', 'Prace oświaty', 'Pracownica i in.

Gielda warszawska Dnia 12 kwietnia 1935 roku. DEWIZY 80.90 90.20 89.60 Berlin 213.20 214.20 212.20 Holandia 358.00 358.90 357.10 Kopenhaga 114.65 115.20 114.10 Londyn 25.66 25.79 25.63 Paryż 5.3025 5.3235 5.2725 Kابل 5.30375 5.33375 5.23715

ZARZAD Wileńskich Składow Towarowych 'PACIFIC' S. A. W Wilnie zawiadania, ze termin zwolneno na dzien 30.1V 1935 r. Walenego Zgromadzenia Akcjonarzystow spoldki przesunieto z stal na dzien 10 go maja 1935 r. Porzadek dzienny pozostaje bez zmian.

Przez rozowe obulatory Program Nr. XVII pr. l. Prace bliskiej wiosny i niedzielejad radeli w 2 cz. w 18 obrzask. Goscine wystypan N. BOLSKEI i W. ZDANOWICZA. Scenarzy w slizkach

Przez rozowe obulatory Przejrzyjcie sielozgloszenie! Case popyteli i ogloszeniaz lwozycielnych Ogloszenia do SLOWA i do wszystkich stian po czasach najbardziej tanich i na dogodnych warunkach PRZYJMUJE BIURO OGLOSZEN STEFANA GRABOWSKIEGO Wilno, Garbarska 1, tel. 82.

Lekarze DR. WOLFSON Choroby skorne, weneryczne i moccopielowe. Wileńskie 21, tel. 921. Przyjmuje od 9-11 4-8.

Kupno i Sprzedaz FOTELE klubowe z bialego wlosia, tapczany, otomany poleca wytwornia mebli wydzialanych S. Gabela Nielecka 2.

FILTY mniejszych rozmiarow, do przy watnego uzytku kupie okazynie. Ofer ty pod 'Wapno' do Adm.

FOXTERIERA szczeniaka dobrej krwi kapie niedrogo. Oferty pod 'Pies' do Adm.

FRAKi zapelnione nowy, modny kroy okazynie do sprzedania, Pilsudskiego 10-15, w godz. 3-4.

MOTOREK do roweru sztywny bardzo tanio. Oferty pod 'Dozwiad czenia' do Adm.

FOLWARK: 120 hektarow — pieknie polonony nad Wiln pod Wilnem. Ulica Polocka d. Nr. 14 m. 6.

W NOWOPOWSTALEJ dzielnicy na Antokolu przy ul. Tatarskiej, róg Senatorkiej powstal do sprzedania tylko 3 DEZALKI pod budowe do wlos. Informacje Chrześcijański Bank Spółdzielczy, Zamkowa 18, Wilno.

Lokale

DO WYNAJECIA Lokale 15 pokoi, 7 pokoi, 5 pokoi i 3 lokale po 4 pokoje z kuchnia, system korytarzowy w domu przy ul. Wileńskiej 39-29 w Wilnie. Wiadomosci w Banku Gospodarstwa Krajowego.

DUZY POKOJ i dnie umeblowany w srodkiem i z wygodami potrzebuje Oferty pod 'Jasny' do Adm.

DO WYNAJECIA 6-cio pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami: ciepło i sloneczne, swiezo odmalowane wana, ul. Dąbrowskiego 7.

DWA POKOJE ze wszystkimi wygodami i prawem wylazkiem wczelbami bez mebli do wynajęcia ul. Wileńskiej 18-2.

MIESZKANIE 1 lub 2-pokojowe potrzebne. Laskawe oferty dla 'O. E.' do administracji.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokojowy wygodnie i balkonem i piecno od tro tu, sloneczne. Ul. Białostocka N: tamie mieszkanie 3 pokojowe.

MIESZKANIE 5 pokoi z wszelkimi wygodami w domu br. J. Tyszkiewicza przy ul. Zygmaszowskiej Nr. 6 do wynajęcia. Wiadomosci tamże w mieszki. 1 od godz. 9 r. do 3 p.p.

Mieszkanie 3 pok. z wszelkimi wygodami na pietrze do wynajęcia. Zaul. Bernardyński Nr. 10.

POSZUKUJE SIĘ MIESZKANIA pod biuro, 10 wazdnie 12-pokoi. Garak na miejscu. Oferty kierowac do adm. 'Słowa' pod szyfr S.W.7

Nauka

KOREPETYCJE ze wszystkich przedmiotow, szczegolnie z laci ny, greki, matematyki. Ceny przy stepne. Piwna 10-2.

KOREPETYCJE ze wszystkich przedmiotow pomoc w nauce, fachowosc, ceny przystepne. Bielzy Zanet 6 m. 1.

LEKcje w zakresie gimn. spec. matematyka, niemiecki. Warunki dogodne. Dowiedzcie sie: Wileńskie 4-8. Z. S. 1

Poszukują pracy

CUKIERNIK z praktyka w wiekszych zakladach poszukuje posady w miejscu lubna wyjazd. Laskawe oferty dla 'W. M.'

PRACZKA wykwalifikowana z rekomendacjami poszukuje pracy. Zygmonowska 20 m. 9, Hrybortowicza.

SLAZKA poszukuje pracy do wyuczki; zna sie dobrze na kuchni i wiekszym gospodarstwie; moze samodzielnie prowadzic gospodarstwo w majaku lub na plebanji; posiada chlubne referencje znanych osob. Adres: ul. Bielwederka, 15 (okolo Rosy), Michalno Niezoborka.

szukam posady lub kondycji na wieś. Oferty pod 'Mistrzaki ka' do Administracji 'Słowa'.

Praca zaofiarow.

BIELIZNIARKA z dobrym krojem poszukiwana. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunkow pod 'Samodzielnosc'.

KIEBOWNIKA (caki) dla oddzialu powojnej firmy (reklama — turystyka) poszukujemy natychmiast we wszystkich miastach wojewodztwa, posiadajacego lokal, promocja, gwarancja. Zgloszenia pisemne: Krakow, Maszowiecka 8, 'Turystyka'.

REPREZENTANTOW — akwizytorow we wszystkich lokalach — szrotykow szych w Polsce i zagranicz poszukuje powazna firma. Wymagana promocja, rekomendacja, referencje. — Natchemniastowe zgloszenia pisemne: Krakow, Maszowiecka 8, 'Turystyka'.

RENTOWNE ZAJECIE otrzymajacya wynonaw akwizytorzy i akwizytorzy. Zgloszcie sie z dowodami Ofarna 4 w 1, godz. 11 — 3.

WYCHOWAWOZNYI z rekomendacjami (przychodnia) do 5-letniego chloпка potrzebna od szara. Zgloszcie sie — Piaski 9 m. 2. Antokol.

Różne

NA LITWIE przeslyta listy i pocztowoc Biuro L. Tala w Bydgoszczy. Skrytka pocztowa 611. Fryzjerskie miast i informacyjnych salonek maszyn pocztowych za 60 groszy na odpowiedi

MODYSTKA przyjmuje wszelkie prace w zakresie kapelusznictwa wchodzaca. Wykonuje lamie elegancko, ul. Wileńska 3 m. 16.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DEZIEWOLCZ Słow. 'Sluzba Obywatelska' w/m ul. Mickiewicza 25 — 5 poleca: wychowawczyne, nazywajaceki jezykow obcych, pielgniarki, ogrodniki, biuralistki, ospejdientki, instruktorki szycia i gotowania. Poszukuje: stenografistek, ogrodniczek, pielgniarek, wychowawczy, nauzyroelek.

Poradnia szycina: poniedzialki, srody i piatki od godz. 15-17 do 18-19.

Zguby

SKRADZIONO w dn. 11 h. m. dowod osobisty Nr. 6307, wyda ny 'przez Komiszarza Rządu w Wilnie oraz ka. wloz. wydz. prasy P. K. U. Wilno — Miasto, na nazwisko Paulina Stalowyh, ubezpieczal sie.